

Dawid Graczyk

Problematyka kozacka w piśmiennictwie Joachima Lelewela

Meritum 4, 75-90

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PROBLEMATYKA KOZACKA W PIŚMIENNICTWIE JOACHIMA LELEWELA

Pokaźna liczba dzieł poświęconych Kozaczyźnie napisana przez historyków skupionych w polskich i zagranicznych ośrodkach akademickich skłania, a wręcz wymusza, podejmowanie tej problematyki w ujęciu historiograficznym. Pomocne są tutaj prace Marka Mądziaka¹, Leszka Piątkowskiego², Mirosława Nagielskiego³ czy Macieja Franza⁴. Należy sięgnąć również do publikacji poświęconych spuściźnie naukowej historyków minionych epok, którzy zasłużyli się w badaniu dziejów Kozaczyzny⁵.

Z oczywistych względów aktywność badawcza Joachima Lelewela, człowieka o niespotykane szerokie zainteresowaniach naukowych, który zdo-

¹ M. Mądziak, *Kozackie wojny w polskiej historiografii przełomu XIX i XX w.*, [w:] *Козацькі війни XVII століття в історичній свідомості польського та українського народів. Матеріали Другої Польсько-Української Наукової Зустрічі (Львів, 12–13 жовтня 1995 р.)*, ред. Л. Зашкільняк, Львів-Люблін 1996, s. 213–224.

² L. Piątkowski, *Wojny polsko-kozackie XVII w. w historiografii polskiej okresu międzywojennego (1918–1939)*, [w:] *ibidem*, s. 225–245.

³ M. Nagielski, *Stan badań nad Kozaczyzną w świetle historiografii polskiej i ukraińskiej (1998–2001)*, [w:] *Polska historiografia wojskowa. Stan badań i perspektywy rozwoju*, ред. H. Stańczyk, Toruń 2002, s. 240–245.

⁴ M. Franz, *Studia nad dziejami wojen polsko-kozackich w polskiej historiografii. Stan badań*, [w:] *Studia z dziejów polskiej historiografii wojskowej*, t. II, ред. B. Miśkiewicz, Poznań 1998, s. 83–99; *idem*, *Stan badań nad dziejami wojskowości kozackiej – postulaty badawcze*, [w:] *Polska historiografia wojskowa...*, s. 233–239.

⁵ Mam tu na myśli prace poświęcone aktywności badawczej Ludwika Kubali: H. Barycz, *Ludwik Kubala. Historyk XVII w.*, [w:] *Wśród gawędziarzy, pamiętnikarzy i uczonych galicyjskich. Studia i sylwetki z życia umysłowego Galicji XIX w.*, t. II, Kraków 1963, s. 177–233; M. Franz, *Ludwik Kubala jako historyk dziejów wojskowości Kozaczyzny Zaporoskiej*, [w:] *Studia z dziejów polskiej historiografii wojskowej*, s. 31–47; O. Руда, *Людвік Кубала як дослідни історії польсько-українських відносин XVII століття* [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, ред. J. Maternicki i L. Zaszkiłniak, t. II, Rzeszów 2004, s. 209–217; oraz Franciszka Rawity-Gawrońskiego: E. Koko, *Franciszek Rawita-Gawroński (1846–1930) wobec Ukrainy i jej przeszłości: studium archaizmu*, Gdańsk 2006; D. Graczyk, *Franciszek Rawita-Gawroński jako historyk powstania Chmielnickiego*, [w:] *Staropolski ogląd świata. Rzeczpospolita między okcydentalizmem a orientalizacją*, ред. F. Wolański i R. Kołodziej, t. I, Toruń 2009, s. 140–163.

minował polską myśl historyczną porozbiorową pierwszej połowy XIX w., jest od przeszło wieku przedmiotem wielu studiów⁶. Licznych publikacji poświęconych tej niepospolitej postaci przysporzyły rocznice jego śmierci i narodzin⁷.

Lelewel tak podsumował swoje piśmiennictwo: „Od pięćdziesięciu i sześćdziesięciu lat gryzmołem i zrzedziłem rozpatrując: chronologią, genealogię, geografją; politykę, prawodawstwo, urzędy; dzieje w powszechności i osóbn Litwy i Rusi”⁸. W twórczości autora interesują nas szczególnie dzieje Rusi, a dokładniej poglądy autora na węzłowe problemy dotyczące Kozaczyny. Artykuł ten stanowi próbę rozszerzenia badań Jerzego Maternickiego⁹. Z uwagi na studia poświęcone Lelewelowi oraz pracę J. Maternickiego dotyczącą wojen kozackich w XVII w. zaniechaliśmy szerokiego przedstawiania tła twórczości i czynników wpływających na piśmiennictwo historyczne Lelewela. Bardziej interesują nas szczegółowe zagadnienia, t.j. sądy badacza o Kozaczyźnie i powstaniu Chmielnickiego. Ich analiza ma ułatwić udzielenie odpowiedzi o wkład Lelewela w polską historiografię dziejów Kozaczyny, a w

⁶ Zob. *Kwartalnik Historyczny* (dalej KH), R. 68, (1961), z. 4. Zeszyt poświęcony jest twórczości naukowej Lelewela i jej recepcji.

⁷ Uroczystości takie organizowano już pod koniec XIX w. Obchody trzydziestej piątej rocznicy śmierci badacza przygotowali w 1896 r. Stanisław Zakrzewski i Wacław Sobieski. Miała to być odpowiedź młodych wówczas badaczy na odsłonięcie tablicy pamiątkowej na Uniwersytecie Jagiellońskim poświęconej Józefowi Szujskiemu. – K. Błachowska, *Stanisław Zakrzewski (1873–1936)*, [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX w.*, red. J. Maternicki, Rzeszów 2007, s. 380. Kilka cennych publikacji ukazało się z okazji dwusetnej rocznicy urodzin: *Joachim Lelewel. Człowiek i dzieło. W 200-lecie urodzin. Materiały z ogólnopolskiej sesji naukowej, Żagań 12–14 września 1986*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1988; *Joachim Lelewel. Księgoznawca. Bibliotekarz. Bibliograf. Materiały Międzynarodowej Sesji Naukowej 20–22 marca 1986 r. zorganizowanej przez Bibliotekę Uniwersytecką w Warszawie oraz Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego w 200 rocznicę urodzin Joachima Lelewela*, red. M. M. Biernacka, Warszawa 1993; *Joachim Lelewel. Człowiek – Obywatel – Uczony*, red. R. Dorożyński, Toruń 1986. Zob. również T. Korzon, *Pogląd na działalność naukową J. Lelewela*, Lwów 1897; A. Śliwiński, *Joachim Lelewel. Zarys biograficzny 1786–1831*, Warszawa 1918; I. Chrzanowski, *Joachim Lelewel. Człowiek i pisarz*, Warszawa 1946; M. Manteufflowa, *Lelewel Karol Maurycy*, *Polski Słownik Biograficzny* (dalej PSB), t. XVII, Wrocław 1972, s. 25–26; M. Wierzbicka, *Joachim Lelewel (1786–1861)*, [w:] *Historycy warszawscy dwóch ostatnich stuleci*, red. A. Gieysztor, J. Maternicki, H. Samsonowicz, Warszawa 1986; H. Więckowska, *Życiorys Joachima Lelewela*, [w:] *Joachim Lelewel, Wybór pism historycznych*, oprac. H. Więckowska, Wrocław 2005.

⁸ J. Lelewel, *Przygody w poszukiwaniu i badaniu rzeczy narodowych polskich*, Poznań 1858, s. 99.

⁹ J. Maternicki, *Historia i historycy. Studia i szkice historiograficzne*, Rzeszów 2005. Chodzi o rozdział: *Wojny kozackie XVII w. w polskiej myśli historycznej doby porozbiorowej (do 1863 r.)*.

szerszym zakresie – w obliczu sukcesywnie narastającej liczby dzieł – usystematyzować wiedzę z historiografii Kozaczyzny. Szczególnie ta ostanía kwestia wydaje się niezmiernie istotna.

Joachim Lelewel nie napisał osobnego studium poświęconego Kozaczyźnie, niemniej problematyka ta występuje w jego dziełach poświęconych historii Polski. Sporo uwag na temat genezy Kozaczyzny i jej funkcjonowania w strukturach Rzeczypospolitej w XVI w. zawarł badacz w *Historii Polski do końca panowania Stefana Batorego* (1813). Przed wybuchem powstania listopadowego ukazały się również *Dzieje Polski potocznym sposobem opowiedziane* (1829). Badania kontynuowane w latach czterdziestych na emigracji zaowocowały ukazaniem się wielotomowej pracy *Polska dzieje i rzeczy jej* (1855–1864). Drobne treści zawarł autor w innych publikacjach (*Historyczna paralela Hiszpanii z Polską w wieku XVI, XVII, XVIII*, (druk 1831); *Historja. Obraz dziejów polskich; Dziesięć upłynionych wieków dawnej Polski czyli chronologia do obrazu dziejów polskich*, (1829)). Spostrzeżenia historyczne Lelewela odnajdziemy również w przeróbce dzieła Teodora Wagi¹⁰.

Autor początku Kozaczyzny na Ukrainie umieścił w dobie jagiellońskiej, jeszcze przed włączeniem rubieży wschodnich do Korony na mocy unii lubelskiej. Jak pisał: „po różnych stronach zbiegi, łotry, wygnańcy gromadzili się w kupy, aby żyć wspólnie i łotrować”¹¹. Szukając analogii porównuje te gromady do podobnych band występujących w XIV w. na Podolu, na Litwie w rejonie Przekopu czy nad rzeką Jaik, wpadającą do Uralu. Proces kształtowania się Kozaczyzny, jaki postępował w XVI w. został krótko scharakteryzowany przez Lelewela. Badacz, co ciekawe, wprowadził rozróżnienie na Kozaków-Zaprośców i Kozaków-rolników. Ci pierwsi zbierali się: „w niedostępnych między porohami Dniepru miejscach pięćdziesiąt mil niżej Kijowa”. Trudne warunki bytowania czyniły z nich grupę zahartowanych wojowników, zaś główne źródło utrzymywania, mimo dobrych warunków do wypasu zwierząt, polowań czy połowu ryb, stanowiły wyprawy rabunkowe. Zdobyte łupy dzielili między siebie. Stworzona organizacja funkcjonowała w oparciu o luźne zasady; Kozacy nie byli związani żadną przysięgą, opuszczali dniewprowe wyspy w dowolnej chwili. Ta grupa wojowników, jak pisał Lelewel, stanowiła problem dla Rzeczypospolitej. Według badacza: „stała się węzłem

¹⁰ T. Waga, *Historia książąt i królów polskich krótko zebrana, dla lepszego pożytku przerobiona i pomnożona*, Wilno 1824. Przerobienie to i pomnożenie odnosi się do treści jakie Lelewel dodał do poczytnego wówczas dzieła T. Wagi.

¹¹ J. Lelewel, *Polska, dzieje i rzeczy jej*, Poznań 1855, [w:] *Joachim Lelewel, Wybór pism historycznych...*, s. 188.

i żywotną wszystkich ludności kozackich sprężyną, ześrodkowaniem wszelkich ruchów; kierunek wszelkich wypraw z tej dzikiej wychodził ustroni¹².

Kozakami rolniczymi historyk nazwał ludność zasiedlającą tereny na południowo-wschodnich rubieżach Ukrainy. Byli to po części mołojcy, wywodzący się z Zaporozża, zainteresowani wykorzystaniem bogactwa naturalnego stepów, które charakteryzował badacz w ten oto sposób: „rzadkim drzewem przesiane lub rozłogiem chrustu czy krzaków przerwane, żyzne, dostarczają bujnej pastwy, w której się stada koni kryją, dogodną są krainą dla ludności rolniczej i wojennej¹³. W stepach osiedlało się sporo rodzin kozackich. Ich liczba stale wzrastała, nieliczni za panowania Zygmunta Starego, mnożyli się w czasach Zygmunta Augusta i Stefana Batorego¹⁴.

W dziełach autora odnajdziemy dwa istotne czynniki, przyspieszające formowanie Kozaczyzny. Zewnętrznie podziało zagrożenie ze strony Tatarów, których czambuły wdzierały się w głąb województw ukraińskich¹⁵. Tutaj badacz powiełał opinie zawarte u innych autorów historii Polski (Jan Albertrandi, Teodor Waga, Jerzy Samuel Bandtkie). Ważniejsze jednak były zjawiska gospodarczo-społeczne zachodzące w Koronie. Wśród nich szczególnie rolę odegrał wzrost obciążeń pańszczyźnianych. Prowadził on do masowego zbiegostwa włościan, z których część kierowała się nad Dniepr. Pośród uciekinierów przybywających na Niż, Lelewel wyróżnił chłopów ruskich, najszybciej zasilających rzesze Kozaków, a także kmieci polskich docierających na Ukrainę z województw koronnych. Napływała również zubożała szlachta: „obrażona cudzoziemskimi a nieprzyjaznymi zasadami, której jej żywioł targały, zrażona przeciwnościami, jakich doznały gminne rokoszowe obrady. Szlachta ta: wyrzekła się swych prerogatyw, aby się zatopić w przestrzeńszej równości ludzi wolnych i żartkich, między których zaszczepiała swoje pojęcia i wznioślejsze domaganości¹⁶. W ten sposób Lelewel skreślił strukturę społeczną Kozaczyzny, składającej się głównie z włościaństwa, uzupełnioną przedstawicielami stanu szlacheckiego. Pogląd taki, choć rozszerzony, wciąż utrzymuje się w historiografii¹⁷. Mylił się natomiast autor w kwestii religijnej.

¹² Ibidem, s. 190.

¹³ Ibidem, s. 191.

¹⁴ Ibidem, s. 191–192.

¹⁵ J. Lelewel, *Historia Polski do końca panowania Stefana Batorego*, oprac. Z. Kolankowski, Warszawa 1962, s. 324.

¹⁶ Idem, *Polska, dzieje i rzeczy jej ...*, s. 193.

¹⁷ W. Tomkiewicz, *O składzie społecznym i etnicznym Kozaczyzny Ukrainnej na przełomie XVI i XVII w.*, Przegląd Historyczny, t. XXXVIII, Warszawa 1948, s. 249–260.

Widział bowiem Kozaków od początku przywiązanych do religii greckiej, która miała być ich „najpierwszą ustawą”¹⁸. Nowsze badania dają inny obraz tego zjawiska, pozwalają mówić o silniejszych związkach Kozaków z Cerkwią prawosławną dopiero od czasów hetmana Piotra Konaszewicza Sahajdacznego¹⁹.

Korzyści jakie niosło ze sobą wykorzystanie bitnych wojowników nie uszły uwagi ostatnich królów jagiellońskich. Pierwsze próby zorganizowania obrony z wykorzystaniem Zaporozców przeciw dającym się we znaki najazdom tatarskim podjęte zostały przez Zygmunta Starego²⁰. Z biegiem czasu zaczęto przyjmować coraz więcej mołojców na żołd. Załogi z nich tworzone, umieszczane na trudno dostępnych wyspach Dniepru i wzmocniane, dla skutecznego działania, oddziałami konnymi, pozwalały skutecznie odpięrać wyprawy czambułów tatarskich²¹. Nowe wojsko wykorzystywano również do walki ze wschodnim sąsiadem. Dla przykładu badacz podaje użycie Kozaków w wojnie z Moskwą w 1335 r. Wówczas zagony mołojców rozlały się po ziemiach moskiewskich siejąc spustoszenie²². Użycie Kozaków wzrosło w czasach Zygmunta Augusta. Leleweł przypisuje im znaczne zahamowanie wypraw tatarskich, w efekcie: „ledwie Tatarzyn lub Wołoszyn na ziemi polskiej ukazował się”. Przy ich pomocy monarchowie polscy realizowali także politykę względem Wołoszczyzny²³. Wojsko zaporoskie odegrało istotną rolę w wojnach z Turcją w początku lat 20-tych XVII w. Wsparcie Kozaków przeprowadzonych przez Piotra Konaszewicza Sahajdacznego wydatnie wzmocniło wojska polskie.

Wytworzony system obronny, ze względu na niechęć szlachty do płacenia podatków, rozwiązywał częściowo kwestie obronności kraju. Znaczący wkład w tworzeniu sprawnej armii Leleweł przypisał Stefanowi Batoremu. Dla badacza, dla którego wartością nadrzędną było gminowładztwo, był to okres dobrze funkcjonujących mechanizmów władzy. Sukcesem monarchy było zaprowadzenie porządku na Niżu. Z Kozaków utworzył „trwałe wojsko” liczące sześć tysięcy ludzi, będące pod rozkazami króla, który z jednej strony pozostawił im wolności, m in. wolny wybór hetmanów, podarował im miasteczko

¹⁸ J. Leleweł, *Polska, dzieje i rzeczy jej ...*, s. 189–190.

¹⁹ M. Nagielski, *Ukraińcy, [w:] Pod wspólnym niebem. Narody dawnej Rzeczypospolitej*, red. M. Kopczyński, W. Tygielski, Warszawa 2010, s. 61.

²⁰ J. Leleweł, *Historia Polski...*, s. 324.

²¹ Idem, *Dzieje Polski potocznym sposobem opowiedziane*, oprac. J. Bieniarzówna, Warszawa 1961, s. 142; idem, *Historja. Obraz dziejów polskich*, Poznań 1857, s. 43.

²² Idem, *Historia Polski...*, s. 348–349.

²³ Ibidem, s. 448.

Trechtymirów, z drugiej, zadbał o większą karność oddziałów. Jako przykład egzekwowania surowej dyscypliny, badacz przywołał karę śmierci wymierzoną mocą decyzji władcy watażce kozackiemu, Podkowie, za przedsięwzięcie samowolnych wypraw²⁴. Lelewel pisząc o Kozakach w czasach Stefana Batorego nie wyszedł jednak poza ustalenia swoich poprzedników (J. Albertrandi, T. Waga).

Nowością za to w piśmiennictwie polskim jest uznanie śmierci Stefana Batorego za granicę między sprawnie funkcjonującą demokracją szlachecką, a narastaniem wynaturzeń wewnętrznych w Rzeczpospolitej. Na marginesie swych prac autor poczynił charakterystyczne dla siebie notatki wskazujące podstawowe problemy przyczyniające się do powolnego upadku Polski szlacheckiej: „Z trybunałów – pieniactwo; z pobudzenia waleczności wojennej – awanturnictwo; z Kozactwa – łotrostwo”²⁵.

Kozacy od dłuższego czasu wymykali się spod kontroli państwowej. Wpływ na to miał niewątpliwie słabo rozwinięty aparat urzędniczy w południowo-wschodnich rubieżach kraju, czyniący władzę monarszą iluzoryczną. Mołojcy, zasmakowawszy w łupieżczych wyprawach, mimo wysiłków Batorego, dążących do utrzymania ich w ryzach, przysparzali wiele kłopotu. Szczególnie niebezpieczny stał się proceder wypraw morskich, tzw. chadzek, których łupem stawały się nadczarnomorskie miasta Porty Otomańskiej. Badacz zarzucił Kozakom doprowadzenie do naprężeń stosunków polsko-tureckich i w rezultacie wybuchu wojny²⁶. Do tego samego prowadziły rozmowy Kozaków z domem habsburskim. Z namowy władców Rzeszy, Zaporozcy łupili posiadłości tureckie, nie zważając na zakazy kierowane ze strony polskich monarchów. Co ciekawe, Lelewel zwrócił również uwagę na inny interesujący problem, który nie znalazł później szerszego zainteresowania badaczy, wcześniej zaś był jedynie zasygnalizowany, mianowicie wykorzystania Kozaków w magnackich planach osłabienia władzy monarszej w dobie panowania Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy. Najostrzej to widać na przykładzie antagonizmu między przedstawicielami rodu Zbaraskich a Stefanem Batorym, o którym pisał historyk: „Już od niejakiego czasu wpadały w ręce królewskie listy Krzysztofa, w których o jakowychś naradach z Samuelem i Andrzejem przeciw królowi oraz o piśmie swym do Kozaków zachęcając ich, aby Samuela rad słuchali, pisał”²⁷.

²⁴ J. Lelewel, *Dzieje Polski...*, s. 142; Idem, *Historia Polski...*, s. 454.

²⁵ Idem, *Historia Polski...*, s. 476.

²⁶ Ibidem, s. 469; Idem, *Dzieje Polski...*, s. 159.

²⁷ Idem, *Historia Polski...*, s. 473; Idem, *Dzieje Polski...*, s. 145.

Zaletą lewelowskiego piśmiennictwa historycznego, w tym oczywiście podejmowanej problematyki kozackiej, było szerokie spojrzenie na dokonujące się procesy. Jak dowodził badacz: „Zwrócona uwaga na dzieje ludzkości, patrzy na ich tłumne zjawiska, jak na różności, najmniej do siebie podobne, między sobą odosobnione; ona je rozbiiera, jedne obok drugich, ogląda rozumowanie umie (=potrafi) je wiązać i pojedynczy w nich łańcuch dostrzeżać, spajać części w jedną całość, wybadywać przez to nieprzerwany bieg natury w ciągłym rozgałęzieniu się skutków i z przyczynami. Przez rozumowanie dają się wyjaśnić ogólne widoki i sprężyny, ludami kierujące [...] Bez takiego rozbioru, poznania i urzędzenia zdarzeń i czynności rodu ludzkiego nie masz historii”²⁸. Dlatego też na pogarszanie się sytuacji na Ukrainie, według Lelewela, wpłynęło zarówno postępowanie Kozaków jak i magnaterii oraz szlachty. Badacz analizując zagadnienia niekorzystnych zmian w województwach wschodnich umiejętnie łączył problematykę polityczną ze społeczno i religijną. Na Ukrainie większe wpływy niż władza królewska, osiągnęli magnaci. To właśnie ich ganił badacz i obarczał winą za nieszczęścia, jakie spadły na kraj. Według niego: „Magnaci wespół z Jezuitami i Żydami kuli więzy na Kozaki”. Aktywność gospodarcza tych pierwszych przyczyniała się do większego ucisku wobec Zaporozców, których ostatecznie chciano objąć w pełni stosunkami feudalnymi. Zaporozcy z kolei, poprzez pełnienie funkcji obronnych w Rzeczypospolitej, czuli się bliżej stanu rycerskiego. Naturalną konsekwencją objęcia ich poddaństwem był bunt. Leleweł pierwszy zwrócił uwagę na istotną kwestię, którą i dzisiaj historiografia podejmuje, mianowicie Kozaczyzny jako grupy społecznej nie mieszczącej się w strukturze społecznej Rzeczypospolitej szlacheckiej. Pisał: „Panowie i dóbr królewskich zawiadowcy przywykli obchodzić się z wieśniakami jak z niewolnictwem; między panem a niewolnikiem nie znając pośredniej kondycji, usiłowali Kozaków w służebność pociągnąć”²⁹.

Leleweł, z gruntu przeciwny nietolerancji religijnej, zasygnalizował również zgubną aktywność jezuitów, próbujących wyrzucić wpływ na mołojców. Negatywnie w ogóle ocenił politykę religijną warstwy feudalnej, uważał że „szlachta odstręczała od siebie Kozaków, różnowierców, stany niższe i pozbawiała własną ojczyznę mnóstwa obywateli i ludzi, co jej pożytecznymi być mogli”³⁰. Dowód niechęci do religijnej polityki Zygmunta III opierającej się

²⁸ Cyt. za: T. Korzon, op. cit., s. 19–20.

²⁹ J. Leleweł, *Polska, dzieje i rzeczy jej ...*, s. 198.

³⁰ Idem, *Historja...*, s. 63; Idem, *Dzieje Polski...*, s. 167.

na współpracy z jezuitami dał w *Historycznej paralleli Hiszpanii z Polską*, doszukując się czynnika zguby tak dla Rzeczypospolitej jak i państwa z Półwyspu Iberyjskiego³¹. Osąd ten wynikał z poglądów Lelewela charakteryzujących się postawą antyklerykalną. „Łączył się tu [...] z całą myślą laicką w nauce i w ruchu liberalnym, wchodzącymi w konflikt z kościołem”³². Jako poseł powiatu żelechowskiego na sejm w 1830 r. został przewodniczącym Komisji Praw Organicznych i Administracji. Dał się tam poznać jako bojownik o cywilne prawo małżeńskie i ograniczenie jurysdykcji biskupów w tej sprawie³³. Warto wskazać, iż ów pogląd nie był wówczas odosobniony, podobne sądy na temat polityki religijnej szlachty wcześniej wyraził J. S. Bandtkie³⁴.

Powyższe czynniki legły u podstaw wszelkich powstań kozackich. Szczególnie groźne okazało się wystąpienie zbrojne z lat 1637–1638³⁵. Pokonanie wojsk kozackich przyspieszyło ostatecznie rozwiązanie problemu. Konstytucja sejmowa z 1638 r. ograniczyła rejestr wojska zaporoskiego pozostającego na służbie monarchy polskiego. Rzesza wypiszczyków miała zasilić warstwę włościanstwa. Ponadto zniesiono większość prerogatyw kozackich i przydzielono dowódców wywodzących się z warstwy szlacheckiej. Sumując wszystkie te problemy badacz jest pewny, że: „Stąd urosła nienawiść tego dyzunickiego narodu do szlachty katolickiej i ciężkich wojen powód nieuśmierzony”³⁶.

O powstaniu Chmielnickiego pisał Lelewel, że „ciężka to była wojna, a zgoda już niepodobna”. Jej wybuch przyspieszyło rozgoroczenie, jakie ogarnęło Kozaków wraz z definitywnym zakończeniem przygotowań do wojny z Turcją. Konflikt dawał im nadzieję na aukcję rejestru, szansę na wzbogacenie i zdobycie sławy. O ukróceniu wojowniczych zapędów monarchy zadecydował głos szlachty, która, zebrawszy się na sejmie, odmówiła poparcia planów monarszych. W opinii badacza na decyzji szlachty zaważyła obawa przed wzmocnieniem pozycji władcy i strach przed wykorzystaniem Kozaków do ograniczenia wolności szlacheckich. Omawiana problematyka doczekała się w przyszłości kapitalnego dzieła pióra Wiktora Czermaka³⁷. Do napiętej sy-

³¹ Idem, *Historyczna parallela...*, s. 23.

³² M. H. Serejski, *Miejsce Joachima Lelewela we współczesnej mu nauce historycznej*, KH, R. 68, 1961, z. 4, s. 871.

³³ H. Więckowska, *Wstęp*, [w:] Joachim Lelewel, *Wybór pism...*, s. XIX.

³⁴ J. S. Bandtkie, *Dzieje Królestwa Polskiego*, Wrocław 1820, t. II, s. 232.

³⁵ J. Lelewel, *Historyczna parallela...*, s. 23.

³⁶ Idem, *Dzieje Polski...*, s. 159; Idem, *Dziesięć upłynionych wieków dawnej Polski czyli chronologia do obrazu dziejów polskich*, Warszawa 1829, s. 5.

³⁷ W. Czermak, *Plany wojny tureckiej Władysława IV*, Kraków 1895.

tuacji jaka panowała na Ukrainie Leleweł dołączył ponadto krzywdy doznane przez przyszłego wodza powstania³⁸.

Przedstawiając sukcesy Chmielnickiego w początkowym etapie powstania, badacz wskazał na kilka istotnych zagadnień. Dokonał analizy sił jakie mógł wystawić hetman kozacki. Samych Kozaków rachował na pięćdziesiąt tysięcy, co jest przesadą, ale w porównaniu z innymi pracami z XIX i początków XX w. jego ustalenia są bliższe prawdy. Zwrócił uwagę na znaczenie sojuszu z Tatarami, którzy wydatnie wzmocnili możliwości militarne powstańców. Zaznaczył jednak, iż był to sojusznik niewygodny, „zbyt dorywczy, skłonny raczej szarpnąć Rzeczpospolitą, ale nie żeby miał być nieukojonym nieprzyjacielem”³⁹. Podkreślił współpracę militarną Chmielnickiego z warstwą ruskiego włościanstwa, które poparło powstanie i dawało ogromne możliwości rekrutowania żołnierzy. Dzięki takiemu zabiegowi hetmana, jego „zastępy czterokroć stają się liczniejsze”. Masowe poparcie walk na Ukrainie przez prawosławnych chłopów utwierdziło Lelewela w przekonaniu o ludowym charakterze toczącego się powstania. Ale i tutaj, podobnie jak w przypadku sojusznika tureckiego, badacz dostrzegł negatywne następstwa dla Chmielnickiego. Wskazał przede wszystkim na fakt większej zależności hetmana od czerni i trudności z utrzymaniem powstańców w ryzach. Niezwykle trafnie zauważył, że: „Chmielnicki z pierwszej wracając wyprawy, przywiódł cztery razy więcej luda; liczba ta stale wzrastała, jednak niewiele silniejszym czyniła ogromniejące ciało”⁴⁰.

Leleweł zerwał z monarchicznym modelem zapisu historii, który polegał na „wylczeniu czynności królów, na wyluszczeniu wojen, a zatem i traktatów do nich się ściągających”⁴¹. Czyniąc ośią swojego wykładu dzieje narodu oraz rozumiejąc historię Polski, jako poszczególne okresy gminowładztwa, zredukował w swym piśmiennictwie faktografię poświęconą zagadnieniom militarnym powstania Chmielnickiego⁴². W tym zakresie jego wkład w historię wojskową jest znikomy. Nie poddawał analizie operacji militarnych, kampanii, liczebności wojsk, nie oceniał decyzji dowódców. Nie znajdziemy u niego opisów bitew, takich jak u Ludwika Kubali, gdzie dzięki niezwykle

³⁸ Idem, *Dzieje Polski...*, s. 159–161; zob. W. Czermak, op. cit.

³⁹ J. Leleweł, *Polska, dzieje i rzecz jej...*, s. 201.

⁴⁰ Ibidem, s. 202.

⁴¹ Idem, *Krótkie zbiory historii polskiej Lengnicha, Szmita i Albertrandi, Teodora Wagi, Jerzego Samuela Bandtke, Dziennik Wileński*, 1816, t. III, nr 15, s. 4.

⁴² M. H. Serejski, *Miejsce Joachima Lelewela...*, s. 867–868; F. Bronowski, *Idea gminowładztwa w historii powszechnej J. Lelewela*, KH, R. 68, 1961, z. 4, s. 879–895.

plastycznym i sugestywnym opisom czytelnik niemal czuje zapach prochu strzelniczego⁴³. Badacz wskazał jedynie główne etapy walk, m. in. operację wojsk koronnych zakończoną porażkami pod Żółtymi Wodami i Korsuniem, wyprawę Chmielnickiego pod Lwów i Zamość, oraz bitwy pod Zborowem, Batohem i Żwańcem. Zwrócił uwagę na sukcesy powstańców na Litwie, gdzie zajęli część ziemi, m. in. zamki w Bychowie, Pińsku i Mozyrzu.

Bardziej niż działania zbrojne Lelewela interesowało to, co szło w parze z nimi: „ta kozacka wojna [...] Była wojną domową, a z niezmierną zawziętością prowadzona. To nic, że ogień wiele wsi miasteczek drewnianych pochłonął, i to jeszcze mała rzecz, że z obu stron wiele ludzi poginęło i wiele w pień wyciętych bywało, i okrucieństwa popełniane były, które ludzkie serca słusznie oburzają, gdy bezbronnych topiono, w ziemię kopano, na ogniu smażono, wszystkim to niczym nazwać się mogło w miarę tego, co Rzeczpospolita traciła”⁴⁴.

Ugody ustalane w trakcie powstania między walczącymi stronami nie mogły gwarantować stabilizacji i były rozwiązaniami krótkotrwałymi. Oceniając ugodę żwaniacką Lelewel pisał, że ów pokój: „nie mógł przyjść do skutku; dyzunia do senatu dopuszczoną być nie mogła, taka na nią zawziętość była”. Chmielnicki zrozumiał, że nie jest w stanie zrealizować zamierzeń w oparciu o kapryśnego tatarskiego sojusznika i oddziały ruskich chłopów czynił zabiegi dla pozyskania nowych sojuszników. Szukał przymierza ze Szwecją, Turcją, lecz i ta koncepcja polityki zagranicznej nie przyniosła zamierzonych efektów. Ostatecznie Kozacy poddali się carowi. Decyzję przywódców kozackich badacz ocenił jednoznacznie: „starszyzna kozacka narodu i naród cały skłonił się do tego i wnet smutnych z tego doznali następstw”⁴⁵. Ciężkich skutków doznała również Rzeczpospolita, gdyż nastąpił najazd wojsk carskich na Litwę, które zajęły Smoleńsk i Wilno. Najbardziej autor ubolewa nad stratami ludności, które osłabiły potencjał Rzeczypospolitej.

Lelewel podjął się również oceny ugody hadziackiej. Wskazał na znaczącą rolę Jana Wyhowskiego, pełniącego w trakcie powstania funkcję powiernika hetmańskich planów i koncepcji politycznych. Za naturalny uznał wybór szlachcica z Polesia Kijowskiego na wodza Kozaczyny po śmierci Chmielnickiego. Ugoda hadziacka, do której doprowadził nowy hetman, w opinii badacza, nie mogła przetrwać długo. Jej postanowienia torpedowane były przez przedstawicieli stron: polskiej i kozackiej. Badacz wskazał kilka

⁴³ Na jego wspaniały język i kunszt literacki zwraca uwagę krytyk piśmiennictwa L. Kubali, Władysław Smoleński: *Z. Romek, Ludwik Kubala (1838–1918)*, [w:] *Złota księga...*, s. 165.

⁴⁴ J. Lelewel, *Dzieje Polski...*, s. 161–162.

⁴⁵ Idem, *Polska, dzieje i rzeczy jej...*, s. 205.

tego przyczyn, m. in. to, że „nieukontentowanie szlachty udzieliło się kozaczyźnie”. Zwrócił uwagę na tragiczną zbieżność losów ugody hadziackiej i jej współtwórcy Jana Wyhowskiego: „biskupów uniackich do senatu nie puszczono, a gdy pierwszy świecki z umowy hadziackiej senator zginął, przepadła za nim hadziacka umowa niechętnym wieku usposobieniem na cztery wiatry rozstrzelana”⁴⁶.

Znając pogląd badacza na ugodę perejasławską może dziwić nieco zestawienie jej z hadziacką. „Porównując tę ugodę hadziacką z umową w Periasławiu z carem zwartą, wyznać trzeba, że dla obywatelstwa Kozaków, co już osobny gminny naród stanowili, jest od periasławskiej niższą”. Tłumaczyć to można z jednej strony faktem, iż była niezgodna z ideą gminowładztwa, z drugiej zdeklarowaną niechęcią badacza wobec arystokracji, której zarzucał przyczynienie się do upadku Polski⁴⁷. Dodał autor odnośnie „Hadziacza”: „uszlachcenie nie mogło być całego narodu przyłudą, gdyż pojedynczych tylko uczcić mogło, tworzyło coś arystokrackiego, z gminą kozaczyzny myślą niezgodnego, czyli wydzieralo z ich w inne jakieś wyższe położenie najzdarniejszych i najzasłużeńszych”⁴⁸.

Ostatecznie piśmiennictwo badacza w zakresie Kozaczyzny i powstania Chmielnickiego należy postrzegać w kontekście toczącej się polemiki, której istotą było szukanie odpowiedzi na pytanie o przyczyny rozbiorów Polski i upadku państwa⁴⁹. Lelewel wyraził pogląd iż powstanie Chmielnickiego, podobnie jak wojny toczone przez Hiszpanię doprowadziło do nadwyrężenia sił Rzeczpospolitej i ośmieliło jej sąsiadów do działań militarnych przeciwko niej. Stało się to jedną z przyczyn upadku państwa⁵⁰. W jednej z publikacji autor swe rozważania o Kozaczyźnie zakończył postawieniem pytania: „ci, co lubią domniemywać się, co by było, gdyby Polska dziedziczny tron miała, gdyby protestancką została, gdyby w niej mieszczaństwo trzeci stan utworzyło było, gdyby Polska umiała była Kozaków przy sobie zatrzymać?”⁵¹. Mimo trafnej analizy sytuacji wewnętrznej państwa, krytyki wynaturzeń demokracji szlacheckiej, złej polityki społecznej i religijnej na Ukrainie, badacz opowiedział się jednak za czynnikami zewnętrznymi upadku Polski, według niego najważniejszą rolę odegrała przemoc ze strony państw sąsiadujących

⁴⁶ Ibidem, s. 205.

⁴⁷ M. H. Serejski, *Miejsce Joachima Lelewela...*, s. 870.

⁴⁸ J. Lelewel, *Polska, dzieje i rzeczy jej...*, s. 206–207.

⁴⁹ J. Maternicki, op. cit., s. 69.

⁵⁰ J. Lelewel, *Historyczna parallela...*, s. 23.

⁵¹ Idem, *Polska, dzieje i rzeczy jej...*, s. 208.

z Rzeczpospolitą. „Wszystkie te błędy – pisał – tu złe prowadzenie państwa, ówdzie złe prowadzenie się narodu, wszystkie te nieszczęśliwe wewnętrzne przyczyny mogły pociągnąć nędzę, rewolucję, nareszcie i przywrócenie porządku kraju, ale nie upadek”⁵².

Choć zagadnienie recepcji poglądów Lelewela było wielokrotnie przedmiotem naukowych rozważań, to w części dotyczącej Kozaczyny, prócz szkicu J. Maternickiego, nikt nie podjął się szerzej omówienia tematu. Prace Lelewela, mimo że nie służyły oficjalnie jako podręczniki szkolne, były znane i używane w szkołach w Królestwie Polskim, szczególnie *Dzieje Polski*. W ciągu tylko kilku miesięcy sprzedano dwa tysiące egzemplarzy dzieła, co na tamte czasy stanowiło pokaźną liczbę⁵³. Dla przykładu, Ksawery Liske, będąc uczniem gimnazjum leszczyńskiego „wielomiesięczną chorobę – głuchotę na tle nerwowym – wykorzystał do przeczytania wszystkich prac Lelewela”⁵⁴. *Dzieje potocznym sposobem opowiedziane* były wznawiane w połowie XIX w. we Lwowie i Warszawie, a wcześniej we Wrocławiu⁵⁵. Silne wpływy piśmiennictwa badacza utrzymywały się do lat 60-tych XIX w. Pisał wówczas Lucjan Siemieński: „Kraj czyta Lelewela, a co lepsza uczy się z niego i niejedyn już z młodszych pisarzy bierze znakomitego historyka za wzór życia i nauki”⁵⁶. Do jego gorących zwolenników zaliczymy m. in. Henryka Szmitta⁵⁷. A mimo to próżno szukać cytowań bibliograficznych czy w ogóle odnoszenia się do opinii Lelewela w pracach poświęconych Kozaczyźnie, tych z okresu międzywojnia, PRL-u i najnowszych. Wstępna tylko próba wykorzystania metody użytej przez Marię Radwańską daje w naszych badaniach mizerne rezultaty⁵⁸. Leleweł został zapomniany przez większość historyków Kozaczyny. Wpływ na to miało kilka czynników. Od końca lat 70-tych XIX w. lelewełowska koncepcja historii Polski stała się przedmiotem ostrej krytyki ze strony przedstawicieli szkoły krakowskiej, Józefa Szujskiego i Michała Bobrzyńskiego. Ten ostatni we wstępie do swoich *Dziejów Polski w zarysie* grzmiał: „czytając po-

⁵² Cyt. za: M. Wierzbicka, op. cit., s. 43.

⁵³ M. Adrianek, *Recepcja dorobku naukowego Joachima Lelewela w środowiskach publicznych szkół średnich Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego pierwszej połowy XIX w.*, [w:] *Joachim Leleweł. Księgoznawca. Bibliotekarz. Bibliograf...*, s. 301

⁵⁴ V. Julkowska, *Ksawery Liske (1838–1891)*, [w:] *Złota księga...*, s. 184.

⁵⁵ J. Leleweł, *Przygody...*, s. 89.

⁵⁶ Cyt. za: H. Więckowska, *Leleweł w opinii historyków polskich*, KH, R. 68, 1961, z. 4, s. 902.

⁵⁷ W. Górczyński, *Henryk Schmitt (1817–1883)*, [w:] *Złota księga...*, s. 87.

⁵⁸ M. Radwańska, *Cytowania bibliograficzne dzieł Joachima Lelewela w najnowszym piśmienictwie księgoznawczym*, [w:] *Joachim Leleweł. Księgoznawca. Bibliotekarz. Bibliograf...*, s. 328–350.

gląd Lelewela, dziwimy się dzisiaj, jak można było popaść w takie zboczenie i błędy”⁵⁹. Wystąpienia historyków z podwawelskiego ośrodka historycznego wyraźnie osłabiły znaczenie dorobku naukowego Lelewela, ale też wywołały zacieklą dyskusję ze zwolennikami badacza. Tadeusz Korzon publikację poświęconą historykowi kończył słowami: „Ja nie będę wspominał, kto i kiedy za naszych czasów uchybił wielkości naukowej Lelewela, a za to od wszystkim żądam zgodnego uznania: Cześć jego pamięci!”⁶⁰. W dobie międzywojnia, w pracach historiograficznych Kazimierza Chodynieckiego ugruntowane zostały sądy o małym znaczeniu syntez Lelewela. Taką opinię podtrzymał Władysław Konopczyński, pisząc w 1948 r.: „Dziś rzadko kto zagląda do prac konstrukcyjnych Lelewela, by się dowiedzieć, jak rozwijała się Polska. Odstręczają... jego krańcowe a nie dość udokumentowane sądy”⁶¹.

Na brak upowszechnienia opinii Lelewela o Kozaczyźnie wpłynęło szczególnie piśmiennictwo kilku utalentowanych badaczy, którzy w swych pracach gruntowniej dotyczyli problematyki kozackiej, lub całkowicie się jej poświęcili. W pierwszej kolejności wspomnieć należy „hetmana słowa”, jak nazywano Karola Szajnochę i jego dzieło *Dwa lata dziejów naszych, 1646, 1648*. „Niezwykle poczytne przez cały XIX w. i później utwory tego lwowskiego historyka przyczyniły się do rozpowszechnienia wśród Polaków, na niespotykaną wcześniej skalę, wiedzy o przeszłości swojego państwa”⁶². Równie płodnym badaczem przeszłości Ukrainy, obdarzonym lekkim piórem, stał się Ludwik Kubala. Mimo druzgocącej krytyki jego piśmiennictwa przeprowadzonej przez Michała Bobrzyńskiego, prace jego zjednywały sobie szerokie grono czytelników. Nie bez podstaw pisał o nim Franciszek Rawita-Gawroński, że „w tem wszystkim co tylko pisał o kozaczyźnie okazał się pisarzem tak wielkich zdolności i sumienności, że można śmiało powiedzieć – utworzył drogę wszystkim”⁶³. I to właśnie piewca piśmiennictwa Kubali, Gawroński, którego „charakterystyka Kozaczyzny i Rusi składa się z rysów zawsze prawie trafnych, powziętych z naocznego oglądania kraju i ludu”, był trzecim z wielkiego trio popularyzatorów problematyki kozackiej przedwojennej Polski⁶⁴. Władysław Konopczyński, choć jak większość znawców dziejów Ukrainy za-

⁵⁹ M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie*, Warszawa 1987, s. 58.

⁶⁰ T. Korzon, op. cit., s. 53.

⁶¹ Cyt. za: H. Więckowska, *Leleweł w opinii...*, s. 908.

⁶² D. Malczewska-Pawelec, *Karol Szajnocha (1818–1868)*, [w:] *Złota księga...*, s. 119.

⁶³ F. Rawita-Gawroński, *Bohdan Chmielnicki i jego polityka*, Warszawa 1914, s. 16.

⁶⁴ T. Korzon, Rec.: F. Rawita-Gawroński, *Bohdan Chmielnicki do elekcji Jana Kazimierza*, KH, R. XXII, Lwów 1908, s. 727.

rzucał Gawrońskiemu wiele niedociągnięć naukowych, uznał go za „prawie jedyne po śmierci Jabłonowskiego, Korzona, Kubali pracownika na tej niwie [dziejów Kozaczyzny – D.G.]”⁶⁵.

Lelewel nie zajmował się szerzej interesującą nas problematyką, ale przecież wniósł do historiografii polskiej zupełnie nowe spojrzenie. Wniosek taki wynika z analizy treści dziejów Polski m. in. J. Albertrandiego i T. Wagi, pisanych w dobie Oświecenia i potem wznawianych w XIX w. Już w nocie od wydawcy umieszczonej na początku dzieła T. Wagi, przerobionego przez Lelewela w 1824 r. wskazywano na poszerzenie treści: „przydając dokładniejszą cokolwiek o woynach kozackich wiadomość, (którą pomimo to, że Albertrandego historia nieraz Wadze za przewodnika służyła, podobało się wspomnionemu Wadze prawie pomiić)”⁶⁶. Lepiej wypadają prace innych przedstawicieli szkoły naruszwiczowskiej, Jerzego Samuela Bandtkiego i Kajetana Kwiatkowskiego⁶⁷. Badacz w odróżnieniu od swoich poprzedników poszedł znacznie dalej, realizując własną koncepcję pracy historyka, której głównym założeniem było „nie zawierzać obcemu oku” i „snuć własne widzenia”⁶⁸. Wyszedł poza schemat przedstawiania faktografii poświęconej Kozaczyźnie, przypisanej do panowania następujących po sobie monarchów polskich. Przy analizie problematyki skupiał się na zagadnieniach społecznych, gospodarczych i religijnych, kosztem bagatelizowania historii politycznej i wojskowej. Przez to, bardziej niż innych, interesowała go geneza Kozaczyzny, szczególnie, że przebijała z niej idea gminowładztwa. W tym zakresie wypełnił lukę prac J. Albertrandiego i T. Wagi oraz rozszerzył treści zawarte w dziele J. S. Bandtkiego, szczególnie w zakresie czynników wewnętrznych powstawania Kozaczyzny, tj. zachodzących procesów prowadzących do pogorszenia pozycji chłopów i zbiegostwa włościan na Niż. Nakreślił strukturę społeczną Kozaczyzny, wychodząc poza ogólny wówczas sąd wskazujący, że organizację siczową tworzyli awanturnicy i włościanstwo ruskie; dostrzegł również udział warstwy szlacheckiej. Przecenił jednak znaczenie religii rytu greckiego w życiu Kozaków zaporoskich. Jego sądu, iż od początku odgrywała ona istotną rolę, nie da się utrzymać. Jak inni badacze podniósł znaczenie reform Stefana Batorego, ale zwrócił również uwagę na wykorzystanie Kozaków do obrony pogranicza polskiego przez ostatnich Jagiellonów na tronie polskim.

⁶⁵ W. Konopczyński, Rec.: F. Rawita-Gawroński, *Książę kozacki (zarys monograficzny) 1646–1679*, KH, R. 33, Lwów 1920, s. 148–150.

⁶⁶ T. Waga, op. cit., s. 10.

⁶⁷ J. S. Bandtkie, op. cit.; K. Kwiatkowski, *Dzieje narodu polskiego za panowania Władysława IV, króla polskiego i szwedzkiego*, Warszawa 1823.

⁶⁸ H. Więckowska, *Lelewel w opinii...*, s. 907.

Pogorszenie się kontaktów Korony z Kozakami w piśmiennictwie Lelewela jawi się jako problem złożony. Wybuch powstań kozackich, łącznie z wystąpieniem zbrojnym Bohdana Chmielnickiego był wypadkową postępowania magnaterii i szlachty, ale również samowoli Kozaków. Badacz szczególnie ganił politykę religijną Korony względem mieszkańców województw ukraińskich. W tym zakresie zgodny był z poglądami Bandtkiego⁶⁹. Działaniom zbrojnym powstania Chmielnickiego poświęcił mało uwagi. Zwrócił jednak uwagę na skomplikowany sojusz wodza kozackiego z Tatarami i ruskim właścicielstwem, który zwiększał potencjał militarny powstańców, niemniej niósł ze sobą uzależnienie od ordyńców i czerni. Swymi rozważaniami objął również działania dyplomatyczne Kozaków. Wskazał na słabość i tymczasowość ugod polsko-kozackich. Negatywnie ocenił ugodę perejaśławską, ale co ciekawe także hadziacką. Wykazał rolę Jana Wyhowskiego w doprowadzeniu do porozumienia Korony z Kozaczyzną, jednak, jak zaznaczył jego starania torpedowane zostały przez obie strony⁷⁰.

Znaczenie jego piśmiennictwa trafnie uchwycił jego największy krytyk, M. Bobrzyński: „ze szkodliwego zaskorupienia i płytkiej deklamacji, w jaką następcy Naruszewicza popadli, wyrwał dziejopisarstwo nasze Lelewel”⁷¹. Opinia ta całkowicie pasuje do niewielkiej części piśmiennictwa badacza, jakim są dzieje Kozaczyzny i trafia w sedno znaczenia tegoż piśmiennictwa w historiografii polskiej. Lelewel rzucił nowe światło na interesującą nas problematykę, a spora część sądów historyka, mimo upływu lat, nie straciła na wartości naukowej. Żałować pozostaje, że badacz nie pozostawił potomnym większego dzieła poświęconego Kozaczyźnie.

THE COSSACKS IN THE JOACHIM LELEWEL'S WRITINGS

Summary

In this article we have tried to present and evaluate scientific achievements in the field of the history of Cossacks and the Khmelnytsky Uprising in the writings by Joachim Lelewel. Lelewel did not write a separate study devoted to Cossacks history, however its reminiscences may be traced in the syntheses of the Polish history. He was the first to introduce a distinction between the Cossacks-Zaporozhian and the

⁶⁹ J. S. Bandtkie, op. cit., s. 232–233.

⁷⁰ A. P. Pernal, *Rzeczpospolita Obojga Narodów. Stosunki dyplomatyczne w latach 1648–1654*, Kraków 2010, s. 291.

⁷¹ M. Bobrzyński, op. cit., s. 55.

Cossack-farmers. In his works we can find two important factors which contributed to the formation of the Cossacks: the threat of the Tatars and the phenomenon of economic and social changes in the Crown, among them the serfdom. Lelewel was however wrong in matters of religion – he perceived the Cossacks as the Orthodox Church followers. The advantage of the Lelewel historical writings is the broad perspective when describing the historical processes. Worsening of the situation in Ukraine, according to him, was caused both by the proceedings of the Cossacks and the nobility and gentry. He was the first to draw attention to the issue, that the Cossacks as a social group did not comprise in the social structure of the Noble Republic. Lelewel was not interested in the military course of the Khmelnytsky Uprising. He focused more on the implications of that uprising. He pointed to the weakness and temporality of the Polish – Cossack settlements. Lelewel expressed the view that the Khmelnytsky uprising strained the forces of the Republic of Poland and it became one of the causes of the collapse of the state.